

Sygnatura akt II Ca 297/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Beata Łomnicka

SR (del.) Anna Serzysko

Protokolant sądowy: Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. I.

przeciwko K. M.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie

z dnia 29 października 2013 r., sygnatura akt I C 1030/06/N

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 maja 2014 roku

Wyrokiem z dnia 29 października 2013 roku Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym uchylił w całości wyrok zaoczny tamt. Sądu z dnia 9 października 2007 roku i oddalił powództwo oraz zasądził w punkcie drugim od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód K. I. domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty z dnia 29 grudnia 2005 roku wydanego w postępowaniu upominawczym (sygn. I Nc 1565/05/N), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Powód podał, że nakaz zapłaty został skierowany do egzekucji, pomimo tego, iż nie było podstaw do jego wydania, ponieważ cała kwota pożyczki, której dotyczy orzeczenie, została spłacona jeszcze przed jego wydaniem. Okoliczności te zostały opisane w sprzeciwie od nakazu zapłaty, jednak sprzeciw został odrzucony, a kolejne zażalenia składane przez powoda (pozanego w w/ w procesie) nie odniosły zamierzonego skutku. Uzupełniając podstawę faktyczną pozwu powód wskazał, że wbrew

twierdzeniom pozwanego, zgłaszanym w sprawie I Nc 1565/05/N oraz obecnie, strony zawarły tylko jedną umowę pożyczki w 2001 roku na kwotę 8.000 zł i dla zabezpieczenia interesów pozwanego została dwukrotnie spisana - przy czym wobec opóźnienia w spłacie - do kwoty głównej pożyczki dopisano wówczas skapitalizowane odsetki, tak że całość obejmowała kwotę 12 300 zł. Ostatecznie powód spłacił całą pożyczkę z 2001 roku w kwocie 8.000 zł, natomiast pozwany dochodzi od niego kwoty ujętej w fikcyjnej umowie z dnia 22 czerwca 2003 roku wraz z odsetkami.

Wyrokiem zaocznym z dnia 9 października 2007 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości i rozliczył koszty postępowania.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany K. M. domagał się jego uchylecia i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, że wyrok zaoczny został wydany w warunkach, które uniemożliwiły mu obronę - niewłaściwy był jego adres wskazany w pozwie, nadto w okresie, w jakim toczyło się postępowanie, K. M. mieszkał u swojej rodziny w N.. Wbrew stanowisku powoda nakaz zapłaty jest prawomocny, co wynika z akt sprawy I Nc 1565/05/N. Zaprzeczył również, by doszło do spłaty pożyczki, poza kwotami ściągniętymi w toku postępowania egzekucyjnego.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynikało, że nakazem zapłaty z dnia 29 grudnia 2005 roku wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 1565/05/N, Sąd uwzględnił w całości powództwo K. M. przeciwko K. I. o zapłatę kwoty 12.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2004 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania upominawczego. Podstawą faktyczną orzeczenia było twierdzenie powoda, poparte oryginałem umowy pożyczki z dnia 22 czerwca 2003 roku, że K. M. udzielił K. I. pożyczki pieniężnej w powyższej kwocie z terminem spłaty do dnia 31 grudnia 2003 roku, wydał przedmiot pożyczki w dniu jej zawarcia, nie uzyskał jednak zwrotu do dnia wniesienia pozwu. Od nakazu zapłaty pozwany złożył sprzeciw, który postanowieniem z dnia 23 lutego 2006 roku został odrzucony z uwagi na nieuzupełnienie braków formalnych. Zażalenie na to postanowienie Sąd Okręgowy oddalił postanowieniem z dnia 10 października 2006 roku. Na mocy postanowienia z dnia 24 listopada 2006 roku Sąd nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności. Zażalenie pozwanego na to postanowienie zostało oddalone na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 30 maja 2007 roku.

Jednocześnie Sąd z urzędu stwierdził, że w sprawie VI C-upr 366/08/N pozwany K. M. złożył skuteczny sprzeciw od wyroku zaocznego z dnia 16 grudnia 2008 roku. Postanowieniem z dnia 5 listopada 2013 roku Sąd zawiesił rygor natychmiastowej wykonalności wyroku i zawiesił postępowanie do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy niniejszej.

Przechodząc do rozważań Sąd pierwszej instancji odniósł się w pierwszej kolejności do terminowości złożenia przez pozwanego sprzeciwu od wyroku zaocznego, kwestionowanej przez powoda. Sąd Rejonowy zauważył, że adres podany w pozwie nie był aktualny w dniu doręczenia pozwanemu pierwszego pisma w sprawie, bowiem w aktach sprawy brak było potwierdzenia, że strony pouczone o obowiązku informowania o zmianie adresu. Z tej przyczyny nie można było zastosować wobec pozwanego rygoru zastępczego doręczenia. Sąd Rejonowy podniósł, że sam powód na rozprawie w dniu 23 lipca 2007 roku podał, że pozwany przebywa w (...). Nadto pozwanemu nie doręczono prawidłowo odpisu zarządzenia z dnia 5 stycznia 2007 roku. Powyższe utwierdziło Sąd Rejonowy w przekonaniu o złożeniu sprzeciwu w terminie. Przechodząc do merytorycznej oceny sporu Sąd Rejonowy stwierdził, iż powództwo podlegało oddaleniu już na podstawie samych twierdzeń pozwu. Powód opierał roszczenie na tej okoliczności, że zobowiązanie pieniężne, objęte nakazem zapłaty z dnia 29 grudnia 2005 roku wygasło w całości jeszcze przed wydaniem tego nakazu, wobec spełnienia świadczenia. Jednocześnie powód wskazywał, że strony łączył stosunek prawny innej treści, niż umowa pożyczki z dnia 22 czerwca 2003 roku, która była podstawą wydania nakazu zapłaty. Miała to być ustna umowa pożyczki zawarta w 2001 roku na sumę 8000 zł. Natomiast umowa podpisana w czerwcu 2003 roku miała tylko zabezpieczać poprzednie zobowiązanie, jak również kwoty głównej obejmowała skapitalizowane odsetki. W ocenie Sądu tak sformułowane żądanie nie znajdowało oparcia w treści przepisów normujących powództwo przeciwegzekucyjne, w szczególności nie mógł być jego podstawą art. 840 §1 pkt §1 pkt 2 k.p.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji niedopuszczalną byłaby interpretacja przepisów o powództwie przeciwegzekucyjnym, która czyniłaby nieskutecznymi lub zbędnymi szereg kluczowych instytucji k.p.c., w tym przepisy o terminach składania

środków zaskarżenia, o dopuszczalności i czasie, w jakim może dojść do przywrócenia terminu procesowego, art. 381 k.p.c., czy art. 403 §2 k.p.c. w związku z art. 407 §1 k.p.c. W szczególności to ostatnie zestawienie art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. z instytucją wznowienia postępowania pokazywało, że nie można dopuścić językowej interpretacji ustawy, w efekcie której zapobiegliwy uczestnik procesu podlega licznym obwarowaniom co do możliwości powołania nowości i czasu ich zgłoszenia, a inny, który przez zaniedbanie zaniechał podniesienia zarzutu spełnienia świadczenia w toku procesu - jest traktowany łagodniej, bez stawiania ograniczeń czasowych. Powołując się na orzecznictwo Sąd Rejonowy stwierdził, że uprawomocnienie się orzeczenia sądowego stanowi ostateczną granicę merytorycznego badania sprawy. Od tej reguły ustawa dopuszcza jeden wyjątek, a mianowicie skargę o wznowienie postępowania. Treść znowelizowanego art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza zarzut spełnienia świadczenia, o ile zarzut nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie, łączy się z szeregiem przepisów, które weszły w życie niedługo przed nowelizacją z dnia 5 lutego 2005 roku lub równocześnie z nią, to jest przepisów, które skutecznie tamowały Sądowi rozpoznanie niektórych zarzutów merytorycznych z uwagi na ograniczoną przedmiotowo kognicję Sądu albo restrykcyjną prekluzję materiału dowodowego obowiązującą już przed zamknięciem rozprawy.

W konsekwencji Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 19 października 2013 roku pominął jako nieistotne dla rozpoznania sprawy dowody powoływane przez powoda na okoliczność, iż pożyczka miała inną treść, niż to wynika z treści pisma z dnia 22 czerwca 2003 roku oraz że świadczenie pieniężne zostało spełnione w całości w latach 2002-2004, jeszcze przed wydaniem nakazu zapłaty. Na marginesie Sąd pierwszej instancji zauważył, że powołane przez powoda środki dowodowe nie nadawały się do wykazania powołanych twierdzeń. W konsekwencji Sąd Rejonowy na podstawie powołanych przepisów oraz art. 347 k.p.c. uchylił wyrok zaoczny w całości i oddalił powództwo, orzekając jak w punkcie pierwszym wyroku. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 §1 i §3 k.p.c., nie znajdując przy tym podstaw do obciążenia pozwanego kosztami rozprawy zaocznej i sprzeciwu, z uwagi na niezawinione jego niestawiennictwo na pierwszym terminie rozprawy (art. 348 k.p.c.)

W apelacji od powyższego wyroku powód domagał się jego zmiany i utrzymania w mocy wyroku zaocznego z dnia 9 października 2007 roku, odrzucenia sprzeciwu pozwanego od wyroku zaocznego oraz zasądzenia kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, w wysokości według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych i zwolnienia powoda od kosztów sądowych w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 344 §1 k.p.c. w związku z art. 138 i 139 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż nie miało miejsca skuteczne doręczenie pozwu pozwanemu, jak też wyroku zaocznego, a w związku z tym błędne przyjęcie, iż sprzeciw od w/w wyroku zaocznego został złożony w terminie; art. 840 §1 pkt. 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż pomimo, że zarzut spełnienia świadczenia nie był przedmiotem wcześniejszego rozpoznania - to nie ma możliwości jego rozpatrzenia w toku postępowania przeciwegzekucyjnego; art. 5 k.c. w związku z art. 840 §1 pkt. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo zaistnienia przesłanek ku temu; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów powoda - w tym zarzutu naruszenia art. 5 k.c. i pominięcie przedmiotowej kwestii (nieodniesienie się do w/w zarzutu) w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia; art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodów istotnych dla rozpoznania sprawy, w tym dowodu z przesłuchania stron, z dokumentów wskazanych w treści pism procesowych powoda oraz dowodów znajdujących się w aktach postępowania egzekucyjnego V KM 2080/06; art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego - w tym w szczególności z zeznań świadków oraz dokumentów. W uzasadnieniu powód zarzucił, że błędnym jest pogląd Sądu Rejonowego, iż do skutecznego doręczenia pozwanemu wyroku zaocznego doszło dopiero w dniu 10 grudnia 2013 roku (przyp. data ta jest prawdopodobnie wynikiem omyłki, gdyż apelacja została wniesiona w dniu 2.12.2013r.). Pozwany miał pełną świadomość treści zapadłego orzeczenia oraz samego faktu jego wydania. Na podstawie nakazu zapłaty z dnia 29 grudnia 2005 roku było prowadzone postępowanie egzekucyjne względem powoda. Następnie zarzucił, iż błędna jest teza Sądu pierwszej instancji, jakoby w okresie w którym doszło do złożenia przez powoda pozwu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oraz w okresie w którym zapadło przedmiotowe orzeczenie pozwany nie zamieszkiwał pod adresem os. (...). Podkreślił zarazem, że Sąd

Rejonowy błędnie zastosował do niniejszej sprawy art. 840 §1 pkt. 2 k.p.c. Zarzucił także, iż wykładnia tego przepisu nie pozwalająca na zweryfikowanie przez Sąd zasadności samego roszczenia może być uznana za niezgodną co najmniej z art. 45 Konstytucji, gdyż pozbawia stronę możliwości merytorycznego rozpoznania jej sprawy, z przyczyn formalnych, w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż doszło już do spłaty długu, zaś pomimo tego wierzyciel wszczynając postępowanie o jego zasądzenie i ponowną zapłatę.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, a podniesione w niej zarzuty nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, czyniąc je podstawą faktyczną orzeczenia apelacyjnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to art. 344 §1 k.p.c. w związku z art. 138 i 139 k.p.c. na skutek błędnego przyjęcia, iż sprzeciw od wyroku zaocznego dnia 9 października 2007 roku został złożony w ustawowym terminie, Sąd Okręgowy wskazuje, że niezasadnie zarzuca apelacja Sądowi pierwszej instancji, że ten dopuścił się naruszenia wymienionych na wstępie przepisów. Podobnie też nie ma racji apelujący w zarzucaniu Sądowi pierwszej instancji błędnego pominięcia wniosków dowodowych z akt egzekucyjnych w sprawie pod sygnaturą V KM 2080/06 oraz z przesłuchania stron. W ocenie Sądu Okręgowego istotą dla przyjęcia, czy został zachowany termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego nie są te same okoliczności, jakie leżą u podstaw uwzględnienia np. wniosku o przywrócenie terminu, czy też wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Przepis art. 344 §1 k.p.c. wskazuje wprost, iż termin do wniesienia sprzeciwu od wydanego przez Sąd wyroku zaocznego jest dwutygodniowy i biegnie dla pozwanego od momentu doręczenia mu wyroku (w poprzednim stanie prawnym termin ten wynosił tydzień). Prawidłowo więc przyjął Sąd pierwszej instancji, że okoliczności faktyczne zaistniałe na kanwie niniejszej sprawy nie pozwalają na przyjęcie skuteczności doręczenia przesyłki z Sądu zawierającej wyrok zaoczny, która miała trafić do rąk pozwanego, tudzież osoby upoważnionej do odbioru pism kierowanych do pozwanego. Zauważyć należy, iż na zwróconej do Sądu korespondencji skierowanej po pozwanego K. M., zawierającej odpis przedmiotowego wyroku zaocznego, zostało odnotowane, iż adresat przebywa za granicą (k. 63). Co istotne taką informacją Sąd pierwszej instancji dysponował już wcześniej, ponieważ sam powód taką informację podał do protokołu rozprawy z dnia 23 lipca 2007 roku (k. 51). W tym miejscu należy stwierdzić, iż niezasadnie podnosi pozwany oraz jego pełnomocnik, że wadliwość doręczenia wyroku zaocznego wynikała z błędnego adresu pozwanego wskazanego przez powoda. Zwrócić bowiem trzeba uwagę na fakt, iż Sąd Rejonowy wystąpił do Prokuratury Rejonowej Kraków – Śródmieście Wschód o adres pozwanego i uzyskał informację o adresie w K., os. (...) (k. 56). Następnie na ten właśnie adres, a nie pierwotnie wskazywany w pozwie, były kierowane pisma do pozwanego, w tym zawiadomienie o terminie rozprawy w dniu 9 października 2007 roku oraz co ważne, przesyłka zawierająca wyrok zaoczny z dnia 9 października 2007 roku. Nadmienić trzeba, że w/w adres był adresem wskazanym przez samego pozwanego w sprzeciwie od wyroku zaocznego. Tym niemniej nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że skoro z informacji poczty wynikało, że adresat przebywa za granicą, a nadto skoro pozwany nie został wcześniej poinformowany o treści art. 136 k.p.c. i obowiązku poinformowania Sądu o każdej zmianie adresu zamieszkania (jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, taka okoliczność nie wynika z żadnego pisma w niniejszej sprawie), to w tych warunkach nie można przyjąć skuteczności doręczenia wyroku zaocznego w trybie art. 139 k.p.c. Tak więc Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu pierwszej instancji, że pozwanemu przed dniem 10 października 2012 roku (k.71) nie doręczono skutecznie wyroku zaocznego, a w konsekwencji wniesiony w dniu 17 października 2012 roku sprzeciw – pomimo tego, iż od wydania wyroku zaocznego upłynęło kilka lat, został wniesiony w przepisany termin (co zresztą stwierdził Sąd pierwszej instancji w osobnym postanowieniu k. 128). Wbrew zarzutom powoda decydującego znaczenia dla stwierdzenia zachowania przez pozwanego terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego nie miały okoliczności związane z innymi toczącymi się pomiędzy stronami procesami, czy też postępowaniami egzekucyjnymi. Stąd zasadnie Sąd pierwszej instancji pominął wnioski dowodowe

z dokumentów znajdujących w tych aktach, a także z przesłuchania stron. Początkiem biegu terminu do wniesienia w/w środka zaskarżenia, nie jest bowiem moment, w którym pozwany dowiedział się o istnieniu wyroku zaocznego wydanego przeciwko niemu, lecz dzień doręczenia mu tego wyroku przez Sąd rozpoznający daną sprawę (art. 344 §1 k.p.c.) Zatem przed skutecznym doręceniem w/w wyroku termin do wniesienia sprzeciwu nie może rozpocząć biegu, a w konsekwencji upłynąć.

Rozważania przedstawione powyżej prowadzą do wniosku o bezzasadności podniesionego w tym zakresie zarzutu i dopuszczalności merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji na skutek sprzeciwu pozwanego.

Przechodząc do oceny zasadności pozostałych zarzutów powoda stwierdzić należy, iż także one nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie wykładni art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. Przepis ten na skutek nowelizacji dokonanej z dniem 5 lutego 2005 roku dopuścił oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli ten zarzut nie był przedmiotem rozpoznania przez Sąd wydający tytuł egzekucyjny. Zgodzić się należy z Sądem pierwszej instancji, z powołaniem się na przytoczoną w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 roku, III CZP 16/12, OSNC 2012/11/129, że nowelizacja art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., dokonana na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804), w zakresie, w jakim dopuszcza zarzut spełnienia świadczenia, o ile zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie, nie może podważać fundamentalnej zasady, na jakiej opiera się polski proces cywilny, a mianowicie skutków prawomocności materialnej orzeczeń, wedle której orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i Sąd, który je wydał, ale również inne Sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższej uchwały „zmiana art. 840 § 1 k.p.c. dokonana nowelą z dnia 2 lipca 2004 roku doprowadziła do rozchwiania jednolitej judykatury i pewnej dezorientacji doktryny, powodując wykształcenie się trzech kierunków wykładni, z której pierwszy zezwalał na podnoszenie w powództwie opozycyjnym zarzutu spełnienia świadczenia, a nawet wygaśnięcia zobowiązania, bez żadnych ograniczeń; drugi, dopuszczał podnoszenie tego zarzutu pod warunkiem, że został on przeoczony lub pominięty przez sąd na podstawie przepisów szczególnych ustanawiających prekluzję procesową, oraz trzeci, wyłączał w ogóle możliwość oparcia powództwa opozycyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli doszło do niego przed zamknięciem rozprawy (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 47/10, OSNC 2010, nr 12, poz. 165 i z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 108 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 170/08, "Prawo Bankowe" 2008, nr 9, s. 23 i z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 199/10, niepubl.), Nie mniej, jak zauważył Sąd Najwyższy, przy ocenie zmiany przedmiotowego przepisu należy mieć na uwadze, że chociaż ustawodawca posłużył się sformułowaniami budzącymi poważne wątpliwości interpretacyjne, to „nie dał jakiegokolwiek znaku uzasadniającego wniosek, iż gruntownie przekształca uformowany przed wielu laty i niekwestionowany model powództwa opozycyjnego, nadając mu np. charakter środka zaskarżenia sui generis, oraz że czyni wyłom w zasadzie prekluzji materiału faktycznego związanej z prawomocnością wyroku. Teza taka nie wynika ani z dokumentów ilustrujących przebieg prac legislacyjnych (Sejm IV kadencji, druk nr 965), ani z kontekstu normatywnego; przeciwnie, brak modyfikacji art. 316 § 1, art. 365, 366 i 403 § 2 k.p.c. dowodzi, że konstrukcja i funkcja powództwa opozycyjnego nie ulega zmianie.”. Odrzucając wykładnię językową, jako nieprzydatną w tym wypadku, a nawet niedopuszczalną Sąd Najwyższy opowiedział się za wykładnią celowościową i funkcjonalną znowelizowanego przepisu, podkreślając zarazem, że „w wyniku licznych zmian ustawowych dostosowujących postępowanie cywilne do wymagań współczesności w kodeksie pojawiły się przepisy uniemożliwiające pozwanemu wykazanie w toku sprawy faktu wygaśnięcia zobowiązania będącego przedmiotem roszczenia powoda. De lege lata chodzi o dyktowany postulat wzmożenia szybkości i skuteczności postępowania w niektórych rodzajach spraw zakaz korzystania z zarzutu potrącenia w okolicznościach przewidzianych w art. 493 § 3 lub art. 5054 § 2 k.p.c., dokonanego przed zamknięciem rozprawy, albo o sytuację współnika spółki jawnej, przeciwko któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie art. 7781 k.p.c., jeżeli swoje zarzuty osobiste przeciwko wierzycielowi spółki (art. 35 k.s.h.) opiera na zdarzeniach sprzed zamknięcia rozprawy.”. W ocenie Sądu Najwyższego zarzut spełnienia świadczenia należy pojmować szeroko jako „każdy zarzut wskazujący na wygaśnięcie obowiązku stwierdzonego w tytule wykonawczym, jeżeli z powodu ustawowych ograniczeń kognicyjnych nie mógł być rozpoznany i uwzględniony w orzeczeniu

stanowiącym tytuł egzekucyjny, mimo iż dotyczy zdarzeń sprzed zamknięcia rozprawy. (...) Oczywiście, ustawowy zakaz wykazywania w postępowaniu rozpoznawczym faktu wygaśnięcia zobowiązania - mogący w niektórych wypadkach prowadzić do wydania orzeczenia sprzecznego ze stanem faktycznym oraz z prawem materialnym - musiał znaleźć odniesienie do odpowiedniego narzędzia procesowego likwidującego jego negatywne skutki. Narzędziem tym jest właśnie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w obecnym brzmieniu.”. Przedstawione powyżej stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela.

Podsumowując dotychczasowe rozważania trzeba zauważyć, że jak podkreśla się w orzecznictwie, związanie Sądu, stron i innych organów materialną prawomocnością orzeczenia przejawia się w dwojaki sposób: w skutku pozytywnym, czyli nakazie przyjmowania, że dane kwestie prawne kształtują się tak, jak to stwierdzono w orzeczeniu, związanie to dotyczy treści sentencji orzeczenia, wyjątkowo może rozciągać się ono na motywy wyroku zawarte w uzasadnieniu, jeżeli stanowią one konieczne uzupełnienie niezbędne do wyjaśnienia zakresu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 67/12) oraz w skutku negatywnym, polegającym na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy pomiędzy tymi samymi stronami (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2013 roku, III AUa 956/12). Sąd Okręgowy w obecnym składzie podziela stanowisko prezentowane przez Sąd pierwszej instancji z powołaniem się na w/w pogląd Sądu Najwyższego, że sytuacja z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dotyczy tylko takich wypadków, gdy ze względu na pewne uregulowania ustawowe ograniczające kognicję Sądu rozpoznającego sprawę zarzut spełnienia świadczenia nie mógł być rozpoznany przez Sąd rozpoznający tę sprawę. Zasada zaufania do prawa nie może oscylować w kierunku wykładni językowej, bowiem jej zastosowanie umożliwiłoby wnoszenie powództw przeciwegzekucyjnych opartych na zarzucie spełnienia świadczenia o ile zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie, w której Sąd wydał tytuł egzekucyjny bez jakichkolwiek ograniczeń. We wspomnianej uchwale Sąd Najwyższy zaprezentował tezę, wedle której „1. Z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której został on wydany. Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podnosiła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, **podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności**. 2. Prekluzyjny skutek prawomocności oraz powagi rzeczy osądzonej jest niezależny od tego, czy strona ponosi winę w zaniechaniu przytoczenia określonych okoliczności lub podniesienia właściwych zarzutów.”. Odnośnie sprekludowanych okoliczności nie podniesionych przez stronę do momentu wydania wyroku Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przytoczonej uchwały wskazał, że jest to ugruntowany pogląd mający moc zasady prawnej, czego przykładem jest uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1954 roku, I CO 41/54, powielana także w licznych późniejszych orzeczeniach tego Sądu (por. np. uchwała z dnia 21 lipca 2010 roku, III CZP 477/10, z dnia 2 lutego 2011 roku, III CZP 128/10). Sąd Najwyższy wyraził przy tym przekonanie, a obecny skład Sądu Okręgowego w pełni zgadza się z tym poglądem i w ślad za Sądem Najwyższym przyjmuje, iż prekluzyjne skutki prawomocności materialnej orzeczeń mają fundamentalne znaczenie nie tylko z punktu widzenia stabilności orzeczeń sądowych, ale także przez wzgląd na cechy procesu cywilnego ujmowanego jako zbiór uporządkowanych, sformalizowanych i celowych czynności procesowych prowadzących w związku z maksymalnie skoncentrowanym materiałem dowodowym do rozpoznania i ostatecznego rozstrzygnięcia sporu, a następnie wykonania zapadłego orzeczenia. Jedynie wyjątkowo i tylko w przypadku wykrycia okoliczności ob noviter reperta dopuszczalne jest powoływanie się po uprawomocnieniu wyroku na okoliczności sprawy występujące przed jego wydaniem, a są to przypadki skargi o wznowienie postępowania, przy zachowaniu - jednakże - ścisłych warunków dla jej realizacji (por. np. art. 403 § 2 k.p.c. w zw. z art. 407 § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że powództwo przeciwegzekucyjne nigdy nie należało do wyjątków przełamujących zasadę prekluzji łączonej z prawomocnością materialną. W innym z kolei orzeczeniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „Powództwo opozycyjne nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym lub natychmiast wykonalnym orzeczeniem sądowym. Jego celem jest pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, nie zaś podważenie treści orzeczenia sądowego, które zaopatrzone w klauzulę wykonalności Jeżeli powód – dłużnik powołuje się na zdarzenia zaistniałe przed wydaniem tytułu egzekucyjnego, to może on zaprzeczyć obowiązkowi spełnienia na rzecz pozwanego – wierzyciela świadczenia wskazanego w tytule. Powództwo przeciwegzekucyjne nie może w żadnym wypadku kwestionować ani zmierzać do uchylecia powagi rzeczy osądzonej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1985 roku, III CZP 14/85,

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 roku, IV CSK 24/06, niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 roku, II CSK 760/11).

W związku z powyższym trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, że prawomocność orzeczenia sądowego stanowi moment końcowy dla merytorycznego rozpoznania sprawy, oczywistym jest bowiem, iż przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, gdyż jego uwzględnienie prowadziłoby do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń, co jest – ze względu na pryncypia procesowe – niedopuszczalne (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1997 r., I CKN 83/97, niepubl., z dnia 4 lutego 1998 r., II CKN 591/97, niepubl., z dnia 16 września 1999 r., II CKN 475/98, niepubl., z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 188/98, niepubl. lub z dnia 28 października 2004 r., V CK 140/04, niepubl.).

Odnosząc powyższe uwagi na stanu istniejącego w tej sprawie stwierdzić należy, że skoro nie istniały jakiegokolwiek ograniczenia w możliwości zgłaszania zarzutów i wniosków dowodowych w ramach pierwotnego postępowania, zakończonego wydaniem nakazu zapłaty z dnia 29 grudnia 2005 roku, a jedynie z powodu uchybień formalnych pozwanego w tamtej sprawie K. I. nie doszło do ich rozpoznania, to na skutek prawomocności w/w nakazu doszło do sprekludowania materiału faktycznego sprawy, co skutkuje brakiem możliwości powoływania się na takie okoliczności w niniejszym procesie.

Dodatkowo podnieść należy, iż nawet gdy Sąd drugiej instancji podzielił pogląd powoda co do wykładni art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. to nie mogłoby dojść do zmiany zaskarżonego wyroku. Wskazać bowiem trzeba, że podnoszone przez powoda zarzuty nie prowadzą się do twierdzeń o spełnieniu świadczenia objętego powództwem w sprawie I Nc 1565/05/P, ponieważ powód nie twierdził, że zawarł z K. M. w 2003 roku umowę pożyczki oraz że ją spłacił – wtedy bowiem nie budziłoby wątpliwości Sądu, iż w sprawie zasadnie byłby podnoszony zarzut spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie powód w ogóle kwestionował fakt zawarcia jakiegokolwiek umowy z pozwanym, twierdząc, że przedmiotowa umowa została spisana dla pozorów, zaś on sam zawarł de facto umowę pożyczki z inną osobą, panem K., w innej kwocie, którą to umowę pożyczki spłacił bezpośrednio tej osobie. Przy takich twierdzeniach powoda nie wytrzymuje krytyki głoszona teza o zarzucie spełnienia świadczenia, ponieważ twierdzenia powoda podważają w zupełności fakt istnienia jakiegokolwiek zobowiązania wobec pozwanego, w tym zwłaszcza w oparciu o umowę z 2003 roku. Podnoszone przez powoda zarzuty są jeszcze dalej idące i niewątpliwie wykraczają poza podstawy powództwa przeciwegzekucyjnego, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., nawet przy dokonaniu wykładni literalnej tego przepisu. Również i z tej przyczyny te zarzuty nie mogą zostać rozpoznane w niniejszym postępowaniu. Jak wskazano powyżej, Sąd Okręgowy nie ma kompetencji do podważania prawomocnych orzeczeń - do czego niewątpliwie by doszło, gdyby Sąd uwzględnił stanowisko powoda – opartych na określonym stanie faktycznym, czyli istnieniu umowy pożyczki z 2003 roku zawartej przez strony i fakcie jej niespłacenia przez powoda.

W apelacji powód zarzucił także naruszenie art. 5 k.c. w związku z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, powołując się na nadużycie prawa. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu stwierdzić należy, iż nie jest on zasadny. Jak podkreśla się w orzecznictwie art. 5 k.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy powództwa, co oznacza, że bezpośrednio na jego podstawie nie można oprzeć żądań. Podstawę taką stanowią inne przepisy prawne, których przesłanki zostały spełnione w związku z zaistnieniem nadużycia prawa. W przypadku powództwa opozycyjnego podstawą tą jest art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Musiałaby zatem zachodzić sytuacja, w której po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być aktualnie egzekwowane. Zobowiązanie nie mogłoby być egzekwowane, ponieważ byłoby to, w danym momencie, sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, II CKN 943/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2012 roku, I ACa 1215/12). Powód wprawdzie nie oparł swego roszczenia bezpośrednio na art. 5 k.c., lecz powiązał go z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. nie mniej nie wykazał, że w danym wypadku na skutek zdarzenia zaistniałego po powstaniu tytułu egzekucyjnego egzekwowanie zapadłego w sprawie orzeczenia byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego, w szczególności nie ma podstaw do uznania, iż wniesienie środka zaskarżenia od wyroku zaocznego z dnia 9 października 2007 roku stanowi działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie ma sprzeczności pomiędzy tymi

zasadami, a korzystaniem przez stronę postępowania sądowego z przysługujących mu gwarancji do obrony jego praw. Wydanie wyroku zaocznego jest wyjątkową sytuacją, gdy Sąd wydaje rozstrzygnięcie bez udziału pozwanego i bez znajomości jego stanowiska w sprawie, opierając się w zasadzie jedynie na twierdzeniach pozwu. Jeśli jednak wyrok taki przez kilka lat nie został pozwanemu doręczony, na skutek czego pozbawiono go możliwości podjęcia niezwłocznej obrony poprzez wniesienie środka zaskarżenia (a dodać należy, iż powodowi znana była okoliczność, iż pozwany nie przebywa w miejscu wskazanym przez niego jako miejsce zamieszkania), to wniesienie środka zaskarżenia po dokonaniu w końcu prawidłowym doręczeniu tego wyroku, nie może być potraktowane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nadmienić trzeba, iż samo wniesienie sprzeciwu od wyroku zaocznego nie prowadziło do podważenia wydanego w sprawie wyroku, lecz jedynie pozwoliło Sądowi na merytoryczną ocenę, czy rzeczywiście istnieje przesłanka określona w art. 840 k.p.c. skutkująca pozbawieniem wykonalności tytułu wykonawczego.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako nieuzasadnioną, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie 2 sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, a to art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. zasadzając od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie wynikającej z wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).